

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Wojska mikada czuwają na granicy

Sowiety nagromadziły u bram Japonii olbrzymi materiał wojenny

Ambasador Sigimura wyraża się krytycznie o stosunkach z Niemcami

PARYŻ, 15. 8. (PAT). Ambasador japoński w Paryżu Sugimura udzielił przedstawicielowi „L'Epoque” wywiadu o sytuacji międzynarodowej.

Na wstępie ambasador wyraził swój pesymizm co do przyszłości stosunków japońsko-sowieckich. Stosunki te bowiem opierają się na bardzo kruchych podstawach. Jakkolwiek Japonia nie życzy sobie drugiej wojny, to jednak należy zaznaczyć, że w Korei i Mandżurii stacjonowane są najlepsze oddziały japońskie, gotowe w każdej chwili odeprzeć atak sowiecki.

Następnie amb. Sugimura zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo propagandy komunistycznej, oświadczając, że Japonia nie ścierpi, aby obce czynniki maciły jej życie społeczne, oparte na zasadzie poszanowania rodziny.

— Jesteśmy zdecydowani walczyć z tą propagandą wywrotową i tym należy tłumaczyć pakt antykomunistyczny.

Związek sowiecki nagroma-

dził u bram Japonii olbrzymi materiał wojenny. Niepokoi to wysoce japońską opinię publiczną oraz zajmuje uwagę japońskiego sztabu generalnego.

Ogromna liczba samolotów sowieckich zgromadzonych we Władywostoku, jest w każdej chwili gotowa do ataku na japońskie miasta i wioski. 100 łodzi podwodnych sowieckich zagraża japońskim drogom komunikacyjnym.

Na zapytanie dziennikarza francuskiego czy Japonia miała by jakiś interes w konflikcie z Sowiecami, ambasador dodał:

— Tak, zniszczenie bazy wojennej we Władywostoku.

O ile chodzi o stosunki japońsko-francuskie, to ambasador Sugimura przyznał, że nie są one jaknajlepsze.

Wiemy — oświadczył ambasador Sugimura — że pakt francusko-sowiecki nie obejmuje Dalekiego Wschodu, któż mógł by jednak przeszkodzić, aby obecnie materiał wojskowy francuski powędrował do Władywostoku? Tak samo dokładnie

obserwowaliśmy pomoc francuską dla Związku Sowieckiego, jak niepokoił się swego czasu pomocą niemiecką.

Omawiając pakt antykomunistyczny japońsko-niemiecko-włoski, ambasador zaznaczył, że nie zawiera on żadnych klauzul wojskowych, po czym w sposób krytyczny miał wyrazić się o stosunkach japońsko-niemieckich.

Ambasador zaznaczył, że nie przywiązuje on zbyt wielkiego znaczenia do pomocy francuskiej dla Chin, gdyż uważa zapewne nie francuskiego M. S. Z. o wstrzymaniu wysyłki materiału wojennego do Chin za prawdziwe.

### Japończycy wycofali się

TOKIO, 15. 8. (PAT). Przedstawiciel ministerstwa wojny oficjalnie oznajmił, że wojska japońskie wycofały się z obszaru wzgórz Czangkufeng.

Wrocie działania na wschodniej granicy mandżursko-sowieckiej, które zaczęły się 11

zeszłego miesiąca, zostały przerwane zgodnie z układem zawartym między przedstawicielami sił japońskich i sowieckich.

Wobec zawarcia układu o za wieszeniu broni, oświadczył przedstawiciel japońskiego ministerstwa wojny: Wojska japońskie dobrowolnie wycofały się na południowy brzeg rzeki Tumen ze wzgórz Czangkufeng, które zajmowały.

Przedstawiciel ministerstwa dodał, iż wojska japońskie znajdują się teraz na prawym brzegu rzeki Tumen, na terytorium koreańskim, czuwając nad rozwojem sytuacji.

### Rokowania i spory

TOKIO, 15. 8. (PAT). Agencja Domei donosi: Wkrótce zaczną się rokowania pomiędzy japońskim ambasadorem Szigemitsu a komisarzem spraw zagranicznych Litwinowem na temat zorganizowania komisji granicznej, której prace będą ograniczone do spornego obszaru na wschodniej granicy mandżursko-sowieckiej.

MOSKWA, 15 sierpnia (PAT.) TASS. donosi o nieporozumieniach przy wykonywaniu rozkazu na granicy sowiecko-mandżurskiej. Wojska japońskie, we dług komunikatu sowieckiego, zajęły w okręgu wzgórz Czangkufeng, po zawarciu rozejmu, od cinek, który nie był przed tym w rękach japończyków. Pociągnięto to za sobą protest sowiecki u amb. Szlgemitsu. Obecnie wojska japońskie wycofały się ze spornego odcinka. 13 b. m. delegaci sztabu japońskiego odmówili podpisania protokołu obrad komisji mieszanej, oświadczając, że oczekują dalszych instrukcji. 14 b. m. nie odbyło się spotkanie przedstawicieli obu stron. W tym dniu dokonano wymiany zabitych.

### Krwawy plon

TOKIO, 15 sierpnia. (PAT.) — Ministerstwo wojny komunikuje, iż straty japońskie w czasie niedawnych walk na granicy sowiecko-mandżurskiej wyniosły 898 zabitych i rannych w tej liczbie 158 zabitych. Poległo 8 oficerów a 17 odniosło rany.

## Dysonanse między Mussolinim a dworem

Duce lansuje księcia Aostę, z powodu pełnego rezerwy stanowiska następcy tronu  
Rewelacyjny dokument o działalności hitlerowców we Włoszech

Nowe hasła rasizmu, których propagandę łączą z rosnącym napięciem wewnętrznym we Włoszech i nerwowością Mussoliniego, ujawniły dużą rozbieżność nie tylko między rządem, a Watykanem, ale także między rządem a kołami dworskimi.

Niedawno, jak wiadomo, przyjął król na audiencji naczelnego rabinę Rzymu, Prato, zapewniając go, że jak długo on rządzi, nie ma mowy o przesładowaniach żydów we Włoszech.

Obecnie wychodzi na jaw, że audiencję rabinę Rzymu u króla poprzedziła długa rozmowa między królem a następcą tronu Umberto, który zachowuje dystans wobec faszyzmu. Mussolini zdaje sobie sprawę z tego nastawienia następcy tronu i ze swej strony lansuje księcia Aostę, aby w ten sposób zaszczyli następcę tronu.

Zwraca powszechną uwagę konferencja poświęcona kwestiom rasizmu, która odbyła się bezpośrednio po uroczystości kościelnej ku czci księcia Orsiniego. W konferencji wzięli udział następcy tronu Umberto, kardynał stanu Pacelli, książę Jerzy v. Wittesbach i markiz

Persichetti, kuzyn Papieża. Przedmiotem konferencji były ataki Trzeciej Rzeszy na kościół.

Jak słychać, następcę tronu nie aprobuje angażowania się Włoch w awanturze hiszpańskiej, jak nie aprobował form kampanii abisyńskiej.

Równocześnie opowiadają sobie w Rzymie, że mimo manifestowanej nazewnątrz dusera-

mi przyjaźni między Balbo a czołowymi hitlerowcami w Berlinie, przedmiotem rozmów marszałka Balbo z miarodajnymi czynnikami Trzeciej Rzeszy są także kwestie mało przyjemne. I tak, w ręce władz włoskich w Tyrolu wpadł bardzo nieprzyjemny dokument przy padkowej rewizji, przeprowadzonej u Niemca Otmara Emsendlera w Bolzano (Bozen).

Znaleziono maszynopis, któ-

rego pochodzenie ustlono z Mo nachium.

W dokumencie tym jest napisane:

a) W obecnej chwili należy się powstrzymać od wszelkich wyzywających ataków. Dzień waszego wyzwolenia z pomocą „Fuehrera” jest niedaleki.

b) W dniu, w którym zrealizowany będzie pakt angielsko-włoski, musi być propaganda

narodowo-socjalistyczna w Al to Adige zintensywowana. Nie należy omieszczać podkreślenia waszej lojalności wobec faszyzmu, ale równocześnie należy podkreślać, że jesteście Niemcami i że chcecie Niemcami pozostać.

Fuehrer wziął na siebie całą odpowiedzialność. Wszystko, co uczynicie dla sprawy niemieckiej, będzie wam w dniu wyzwolenia odpłacone.

c) Potrzebny materiał w dwu językach zostanie wam w czasie wprost przesłany.

d) Wzywa się żołnierzy do stworzenia pisma p. t. „Das Deutsche Eck im Welschen Heer”, pewnego rodzaju nielegalnej i antyżydowskiej kroniki, która powinna być pisana ręcznie.

e) Na wypadek konieczności pamiętajcie, że przełęcz Brennerska jest niedaleko od was i że każdy Niemiec z południowego Tyrolu, który przekroczy granicę, będzie uważany za oby wateła Trzeciej Rzeszy.

Mimo, że władze Trzeciej Rzeszy dementują autentyczność dokumentu, sprawa jest dla nich bardzo nieprzyjemna.

## Parowiec angielski zbombardowany

przez eskadry powietrzne gen. Franco

ALICANTE, 15 sierpnia (PAT) Miasto i port były dwukrotnie bombardowane ubiegłej nocy. Uszkodzony został parowiec angielski „Noemi”.

WALENCJA, 15 sierpnia. — (PAT.) — Podczas dzisiejszego bombardowania miasta i portu przez samoloty powstające, zabity został telegrafista okrętu brytyjskiego „Hillfern”, nazwiskiem Amery, który znajdował

się podczas bombardowania na wybrzeżu. Ranny został brytyjski obserwator z ramienia komi

### 9 osób zginęło w katastrofie samolotu

RIO DE JANEIRO, 15. 8. (PAT) Samolot komunikacyjny uległ dziś katastrofie, wpadając do zatoki Rio de Janeiro. Dziewięć osób poniosło śmierć, w tym czterech członków załogi. Szczegółów brak.

tetu nieinterwencji, który znajdował się na pokładzie „Fredavore”.

Parowiec brytyjski „Noemi”, stojący w porcie Alicante podczas bombardowania przez samoloty, należące do eskadr powietrznych gen. Franco, został tak poważnie uszkodzony, iż nie da go się utrzymać na powierzchni morza. Parowiec powoli tonie. Na pokładzie statku nikt nie odniósł ran.

# Sprawa hiszpańska wikła się

Aczkolwiek w europejskiej polityce między państwowej na pierwszym planie znajdują się inne sprawy, nie należy spuszczać z oka spraw hiszpańskiej w jej aspekcie międzynarodowym.

Jak wiadomo, komitet nieinterwencji w Londynie przyjął ostatecznie jednogłośnie t. zw. plan Plymontha, zmierzający do wycofania ochotników, celem odebrania wojnie w Hiszpanii cech wojny międzynarodowej i przywrócenia jej charakteru wojny domowej; jednocześnie plan ten zmierzał do przyspieszenia zakończenia samej wojny domowej już choćby przez sam fakt zaprzestania zasilenia stron wojujących przez mocarstwa europejskie, przez siły postronne.

Nie bacząc na opozycję Sowietów plan Plymontha był ujęty w ten sposób, iż gen. Franco został faworyzowany chociażby przez uwzględnienie żądania Mussoliniego, by granica francusko-hiszpańska została ściśle zamknięta, jednocześnie z przejściem planu wycofania ochotników.

Z dużą szkodą dla aprowizacji hiszpańskiej armii rządowej granica francusko-hiszpańska pozostaje zamknięta, gdy tymczasem gen. Franco nadal korzysta z wszechstronnej i intensywnej pomocy swych protektorów, zwłaszcza faszystowskiej Italii.

Zgodnie z przyjętym w Londynie planem zostały przygotowane komisje międzynarodowe, które miały przeprowadzić wycofanie ochotników. Jako mandatariuszka londyńskiego komitetu nieinterwencji Anglia zwróciła się do hiszpańskich stron wojujących, mianowicie do rządu w Barcelonie i do gen. Franco w Burgos, aby otrzymać ich zgodę na przeprowadzenie planu Plymontha.

Rząd republikański zgodę swą już wyraził, natomiast gen. Franco uparczywie milczy, pomimo nacisku przedstawiciela Anglii sir Roberta Hodgsona. Zdawałoby się, iż w tym stanie rzeczy wyrażona przez hiszpański rząd republikański zgoda winna byłaby wzmocnić jego pozycję międzynarodową u wszystkich sygnatariuszy planu

Plymontha, a przede wszystkim w Anglii. Zdawałoby się, iż jednocześnie Anglia w imieniu całego komitetu nieinterwencji winna byłaby postawić gen. Franco ultimatywne żądanie i oznajmić, że w razie dalszej zwłoki z jego strony zostanie cofnięte postanowienie zamknięcia granicy francusko-hiszpańskiej, gdyż granica ta zo-

stała zamknięta jedynie dla uzyskania zgody Niemiec i Włoch na urzeczywistnienie planu wycofania ochotników. Wy magałaby tego logika, jak też dobra wiara sygnatariuszy planu Plymontha. Wreszcie poczucie sprawiedliwości. W rzeczywistości natomiast sprawa ma się zgoła inaczej.

Nie tylko Niemcy i zwłaszcza

Włochy nie myślą wyciągać konsekwencji ze stanowiska, zajętego przez gen. Franco w stosunku do planu Plymontha, ale i ze strony samej Anglii nie widać pośpiechu w tym kierunku.

Tłumaczy się to tym, iż zarówno jawni jak i ukryci protektorzy gen. Franco przyjęli plan wycofania ochotników w

momencie, gdy sukcesy gen. Franco wróżyły rychłe jego zwycięstwo. Rzeczywistość przekreśliła te horoskopy; zadała im kłam ostatnia ofenzywa wojsk republikańskich. Protektorzy gen. Franco wnioskuje z tego stanu rzeczy, iż nie można jeszcze pozostawiać gen. Franco jego własnym siłom, gdyż byłoby to związane z ryzykiem utraty dotychczasowych owoców interwencji. Dotyczy to zwłaszcza Mussoliniego, który przyznał się do interwencji w Hiszpanii i oznajmił, iż sprawa gen. Franco jest zarazem sprawą włoskie go faszystów.

Wbrew logice i poczuciu sprawiedliwości należy przewidywać ze strony gen. Franco i jego protektorów defenzywę dyplomatyczną. Gen. Franco będzie nadal zwlekał z odpowiedzią, a następnie ewentualnie wystąpi z żądaniem uznania rządu w Burgos przez mocarstwa jako warunek wstępny akceptacji planu Plymontha.

Niektórzy publicyści zagraniczni utrzymują, iż w sprawie odpowiedzi Burgos ma decydujący głos Mussolini. Zdaniem tych publicystów Anglia mogłaby wpłynąć na decyzję Mussoliniego uzależniając uruchomienie układu włosko-angielskiego od przyspieszenia wprowadzenia w czyn planu wycofania ochotników z Hiszpanii.

Otóż przypuszczenia te wydają się nam mało uzasadnione z wielu względów. Przede wszystkim francuski minister spraw zagranicznych Bonnet chce uzależnić uruchomienie układu włosko-angielskiego od wznowienia przez Mussoliniego pertraktacji z Francją. Ponadto osłabienie wpływów francuskiego frontu ludowego na terenie parlamentu znacznie pogorszyło sytuację republikańskiej Hiszpanii zarówno w Paryżu, jak i w Londynie, gdzie, jak wiadomo, nie brak jawnych lub ukrytych „frankofilów”.

Wszystko przemawia więc za tym, iż sprawa hiszpańska nie tylko nie weszła w stadium wyklarowania, lecz odwrotnie będzie się jeszcze bardziej wikłać.

S. Czeczelnicki.

## Film o Ludwiku Solskim na wystawie międzynarodowej w Wenecji

WARSZAWA, 15. 8. (PAT).— Jak już donosiliśmy, na doroczną międzynarodową wystawę filmową w Wenecji wysłano 6 filmów polskich: 2 długometrażowe: „Halka” i „Geniusz sceny” oraz 4 krótkometrażówki: „Meteor” (wytw. PAT.), „Ołowiane żołnierzyki”, „Żubr” (Awangarda) i „Impresja” (Bredsznajder).

Najbardziej interesujący w tym zespole jest długometrażowy (2700 m.) film dokumentalny p. t. „Geniusz sceny”, poświęcony nieśmiertelnemu kreacjom największego współczesnego aktora polskiego — Ludwika SOLSKIEGO, zrealizowany pod auspicjami min. oświaty w celu przekazania przyszłym pokoleniom aktorskim dokumentu wielkiej sztuki.

Scenariusz filmu pokazuje nam z początku Solskiego, wyskakującego — według jego zwyczaju z autobusu — przed Teatrem Narodowym, charakteryzującego się w garderobie teatralnej do roli Fryderyka Wielkiego i następnie daje przeгляд jego najważniejszych ról, przeplatanych fragmentami wykładu o sztuce aktorskiej Solskiego.

Pełny film obejmuje następujące fragmenty teatralne: z „Fryderyka Wielkiego”, z „Nie spodzianki”, fragmenty z „Judaszka Iskarioty”, „Skapca”, „Do żywocia”, „Horsztyńskiego”, „Wiele hałasu o nic”, „Legionu”, „U mety”, „Wesela” i wreszcie film kończy się niezapomnianą kreacją Solskiego jako starego wiarusa w „Warsza wianec” Wyspiańskiego.

Film „Geniusz sceny” jest pierwszym tego rodzaju eksperymentem, próbą i analizą gry aktorskiej, rodzajem filmowej monografii, która jednocześnie pozostanie dokumentem dla przyszłych pokoleń.

Solski zrezygnował ze swego honorarium aktorskiego za występ w tym filmie.

Jak się dowiadujemy, projektowane jest w dalszym ciągu stworzenie podobnych „monografii filmowych” Stanisławy Wysockiej, Stefana Jaracza i innych wybitnych współczesnych aktorów polskich.

## Salzburg w Hollywood Reinhardt przenosi festiwale do Ameryki

Z Los Angeles donoszą, że słynny reżyser teatralny i filmowy Maks Reinhardt przyjął zaproszenie zarządu miasta na zorganizowanie festiwalu teatralno-muzycznego w tym mieście. Festival ten będzie nosił nazwę „Salzburg w Hollywood” dla podkreślenia zupełnej seperacji od Salzburga swastyki.

Jako pierwszy spektakl wystawiony zostanie „Faust” (wszystkie części). Sensacją będzie rozłożenie tego spektaklu na pełne dwa tygodnie festiwalu. Główne role grać będą artyści amerykańscy.

Obok „Fausta” wystawiony też zostanie w całej swej krasie

wspaniały dramat Maeterlincka „Błękitny ptak”.

Równocześnie założył Maks Reinhardt w Los Angeles szkołę filmową z ograniczeniem ilości uczniów do stu. Szkoła obliczona jest na przeciąg dwu lat, a pełny kurs kosztować będzie 1,500 dolarów. Obok Maksa Reinhardta wykładać będą jako profesorowie w tej szkole słynni artyści filmowi Norma Scheerer, Paul Muni i Edward Robinson.

## Składy przeciwgazowe w Paryżu

W Paryżu zostaną wkrótce założone w czterech punktach miasta cztery wielkie składy przeciwgazowe. W każdym z nich znajdzie zatrudnienie 200 ludzi, którzy będą szkoleni w szybkim i sprawnym wydawaniu ludności masek w razie ataku gazowego. Do każdego składu przeciwgazowego przydzielonych będzie poza tym 10 aut ciężarowych, by ułatwić szybszą dostawę masek do poszczególnych dzielnic stolicy Francji. Cztery składy przeciwgazowe zostaną założone na peryferiach Paryża.

KINO

# RIALTO

**Dziś premiera!**

Zawsze przemiła,  
urocza, czarująca

# ANNY ONDRA

wesołej, melodyjnej,  
niepozobawionej  
pikanterii komedii

p. t.

## Ostrożnie z miłością!

Reż. Karol Lamac

Humor!  
Dowcip!  
Tempo!

## Atak serca w górach Tragiczny zgon lekarza z Katowic

ZAKOPANE, 15. 8. (PAT). — W piątek, 12 b. m. około godziny 10 wydarzył się w Tatrach znów śmiertelny wypadek, którego ofiarą padł dr. Józef WEINHEBER, lekarz z Katowic, liczący 54 lata.

Dr. Weinheber szedł w towarzystwie pewnej turystki na Mięguszywiecką Przełęcz, w pewnym momencie dostał ataku sercowego i zmarł.

## Księżyc w odległości 40 kilometrów

W obserwatorium Palomar (Kalifornia) ukończono montowanie największego na świecie teleskopu. Prace nad wykonaniem i zmontowaniem olbrzymiego aparatu wymagały wielkich wysiłków ze strony techników: soczewka teleskopu ma 5 metrów średnicy, a metalowa

Towarzyszka wycieczki po stwie dniu zgonu zeszła niżej i zaalarmowała okrzykami turystów, będących nad Morskim Okiem, którzy pośpieszyli jej z pomocą i sprowadzili do Morskiego Oka.

Zwłoki ś. p. dr. Weinhebera zniosło dziś tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe do Morskiego Oka, skąd przewieziono je do Zakopanego.

rura waży 150 tonn.

Przez nowy teleskop można będzie widzieć przeszło 1.000 milionów gwiazd. Księżyc, którego odległość od ziemi wynosi 384 tysiące kilom., będzie widoczny, jakgdyby był odległy zaledwie o 40 km.

**Akredytywy i paszporty DO WŁOCH**

ZŁATWIA NAJSZYBCIEJ

**POLTOUR**

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.

LÓDŹ, TRAUĞUTTA 2.

TELEFON 107-86.

## Do Berlina leci szef sztabu lotnictwa francuskiego

PARYŻ, 15 sierpnia (PAT.) — We wtorek odlatuje do Berlina szef sztabu francuskiej armii lotniczej gen. Vuillemin, któremu towarzyszyć będzie ekipa wyższych oficerów lotnictwa z gen. d'Astier, pułk. Morragna, mjr. Rossim i Vitrolles i kpt. Chemtlin.

## Do Watykanu - tak! Wyjątek w zarządzeniach represyjnych

PARYŻ, 15.8. (PAT.) — Oficjalny komunikat francuski wyjaśnia, że zarządzenia represyjne, wstrzymujące wyjazdy obywateli francuskich do Włoch, które wejdą w życie we wtorek rano, przewidują wyjątki dla tych, którzy zamierzają się udać do Watykanu.

Watykan bowiem, jak oświadcza komunikat, jako osobne państwo, nie może ścierpieć na skutek zakazu wyjazdu do Włoch.

## W Gibraltarze zatonął statek francuski

GIBRALTAR, 15.8. (PAT.) — Statek francuski „Artois” wjechał wczoraj wieczorem na południe od Gibraltaru na minę pływającą. Nastąpił wybuch. Statek po pewnym czasie zatonął. Załoga w liczbie 14 osób została uratowana.

## Opium za 600 tys. dol. wykryto na pokładzie

WASZYNGTON, 15.8. (PAT.) — Departament skarbu ogłosił, iż na pokładzie okrętu, który przybył do Nowego Jorku, władze celne zajęły ładunek opium, przedstawiający wartość 600.000 dolarów. Ładunek ten stanowi własność Franka Cana. Władze prowadzą w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Dla leczenia zaparcia u kobiet specjalnie wskazana jest naturalna woda źródła Franciszka-Józefa, dzięki sminu niezawodnie i nadzwyczaj delikatnemu działaniu. Zapyt. Wasz. lek.

## Stan ks. Hlinki uległ pogorszeniu

BRATISLAWA, 15.8. (PAT.) — Stan zdrowia ks. Hlinki uległ nagłemu pogorszeniu. Zdaniem lekarzy, godziny sędziwego przywódcy narodu słowackiego są policzone. U łóżka chorego czuwa bez przerwy siostra ks. Hlinki, pos. Sidor i szereg przyjaciół chorego.

## GRAND-KINO

Początek 4. 6. 8. 10

Dziś powtórzenie premiery!

Fenomenalna komedia, pełna nieoczekiwanych sytuacji i pomysłów wywołujących huragan śmiechu!

## Pościg za Kawalerem

W rol. gł.  
Miriam Hopkins  
Joel Mc. Grea

## Opanowany manią prześladowczą

szalencie postrzelił kilka osób, ginąc wreszcie pod gradem kul

N. JORK, 15 sierpnia (PAT.) W Central Park, w Nowym Jorku odbywały się wczoraj uroczystości, poświęcone pamięci policjantów, zmarłych w czasie pełnienia swych obowiązków. W uroczystości tej wzięły udział tysiące mieszkańców N. Jorku i Brooklynu.

W pewnym momencie uroczystość została zakłócona w tragiczny sposób. Przez tłum zaczął przedzierać się w stanie niezwykłego podniecenia jakiś osobnik,

# Polska między dwiema dyktaturami musi dla bezpieczeństwa swego podnieść pogotowie obronne kraju

## Wczorajsze obchody święta Czynu Chłopskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Tegoroczne święto Czynu Chłopskiego, na podstawie sprawozdań otrzymanych z prowincji i informacji sekretariatu Stronnictwa Ludowego, cechowały charakterystyczne momenty.

Obchody miały wszędzie charakter poważny, skupiony, przez ważne żałobny.

Wszędzie panował porządek.

Sprawnie funkcjonowały strażnice porządkowe. Na zgromadzeniach odbytych wczoraj nie uchwalono żadnych nowych rezolucji, tylko jedną, a mianowicie, domagającą się od władz naczelnych stronnictwa bezwarunkowego wykonania uchwały kongresu krakowskiego z lutego r. b., deklarując gotowość ich wykonania. W przemówieniach wygłaszanych przez delegatów Stronnictwa Ludowego

na zebraniach mówiono, że „Polska żyje pomiędzy dyktaturą czerwoną Stalina a brunatną Hitlera, musi więc, dla bezpieczeństwa swego, podnieść pogotowie obronne kraju zarówno techniczne, jak i moralne”.

Obchód warszawski, który rozpoczął się od nabożeństwa w kościele Zbawiciela, zgromadził około 6 tys. ludzi. Po nabożeństwie pochód z 20 zielonymi sztandarami, osłoniętymi kre-

pą, przeszedł do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono trzy wieńce ze zboża z zielonymi szarfami od chłopów powiatu warszawskiego, od młodzieży wiciowej i od prezesa Stronnictwa Ludowego.

Po uroczystości na Placu Marszałka Piłsudskiego, pochód, żywo witany przez publiczność, przeszedł na rynek Starego Miasta, gdzie obrady zajął prezes oddziału powiatowego Str. Ludowego b. poseł Czapski, wznosząc okrzyk „Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita!”.

Odegrano hymn narodowy, po czym uczczono przez milczenie pamięć chłopów poległych w walkach o Niepodległość oraz zmarłych w sierpniu zeszłego roku. Następnie przemawiali: b. minister Ładós, b. poseł Czapski, właścianin z pod Warszawy, Ciemiński, przedstawicielka kobiet, Kopytkówna. Z kolei zabrali głos przedstawiciel PPS-u, robotnik Fotek, przedstawiciel Klubu Demokratycznego, Kulesza, przedstawiciel Związku Hallerczyków i Str. Pracy, b. porucznik, Herkczek.

Około godz. 16 wiec został zakończony. Zebrali spokojnie rozeszli się.

Z obchodów w województwie warszawskim najliczniejszy był w Łowiczu, gdzie zgromadziło się około 20 tys. włościan.

W Krakowie na rynku, o prócz ludowców, przemawiali przedstawiciele PPS., Klubu Demokratycznego i Str. Pracy. W przemówieniach krakowscy mówcy podkreślili z uznaniem wystąpienia tych, których uważają za przeciwników godnych, więc gen. Żeligowskiego i ks. Lubelskiego, którzy wskazywali, że żądań chłopów lekceważyć nie można.

Endecy urządzili w Warszawie oddzielny pochód na Grochowie. Po nabożeństwie uformował się pochód, liczący około 2.500 osób. Z tłumy wznoszone okrzyki antyżydowskie. Również członkowie Z. M. P. wznosili okrzyki antyżydowskie, ale i antyendeckie.

W uroczystościach, urządzonych w Warszawie przez rząd miejski wzięli liczny udział przedstawiciele i delegacje żydowskich organizacji społecznych. Delegacje te złożyły wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza.

## Baden rezygnuje z żydów

Kurować się nie będzie im wolno, grać w karty — tak

WIEDEN, 15.8. (PAT.) — Zarząd zdrowiska Baden pod Wiedniem ogłosił, że rezygnuje w przyszłości zupełnie z kuracjuszy żydów. Tymczasem będzie wolno tylko czterem luksusowym sanatoriom i hotelom przyjmować żydów i to tylko w stosunku 15 procent do ogólnej liczby kuracjuszy. Wszystkie inne hotele oraz kawiarnie i restauracje mają wywiesić tablice z napisem „Żydz niepożądani”. Równocześnie wprowadzono ponownie zakaz uczęszczania żydów do parku zdrowiskowego oraz picia wody przy źródłach. Żydom wolno będzie leczyć się także tylko w jednym z zakładów kąpielowych. Natomiast żydzi mają wstęp wolny do kąpania gryz.

## Gestapo porwała Blissmera

kierownika działu opieki N. S. D. A. P. na Polskę?

KATOWICE, 15. 8. — Organ katolików niemieckich w Polsce b. sen. dr. Panta „Der Deutsche in Polen” donosi:

„Nasze informacje o nagłym odwołaniu „wodza” narodowych socjalistów, obywateli Rzeszy, przebywających w Polsce wywołały w kołach hitlerowskich wielkie poruszenie. W związku z tym informujemy nas obecnie, że kół niemieckich w Warszawie, o nagłym zaginięciu długoletniego urzędnika kontraktowego konsulatu niemieckiego w Warszawie i prawej ręki b. kierownika partii narodowo - socjalistycznej na Polskę (konsula Bürgmana) G. Blissmera. Z końcem lipca b. r.

zawezwano Blissmera nagle do Berlina. Swym znajomym polskim owiadczył Blissmer przed wyjazdem, że otrzyma prawdopodobnie nominację na wicekonsula w Warszawie.

W kilka dni po wyjeździe jego do Berlina — pisze „D. i P.” — mieszkająca w Warszawie rodzina Blissmera otrzymała z Berlina zawiadomienie, że Blissmer „zachorował”. P. Blissmer udała się wobec tego natychmiast do Berlina, nie zastała jednak męża już przy życiu. W Berlinie oświadczone jej, że mąż „popelniał samobójstwo”, przynajmniej jednak, że poprzednio został aresztowany.

Ponieważ wiadomość powyż-

sza wydała się redakcji pisma niemieckiego nieprawdopodobna, zwróciła się redakcja „Deutsche in Polen” do jednego z wybitnych działaczy niemieckich w Warszawie, który potwierdził, że w konsulacie niemieckim pracował w charakterze urzędnika kontraktowego niejaki Jerzy Blissmer i że jest on identyczny z kierownikiem działu opieki społecznej partii narodowo - socjalistycznej na Polskę. Wspomniany Blissmer, jak twierdzi informator warszawski „D. i P.”, odjechał nagle do Berlina, gdzie zmarł „nagłą śmiercią” i został pochowany.

## Wielkie manewry niemieckie

nie budzą niepokoju, ale są z uwagą śledzone

LONDYN, 15 sierpnia (PAT.) Tegoroczne manewry armii niemieckiej stanowią główny przedmiot zainteresowania kół politycznych i prasowych. W brytyjskich kołach rządowych manewry niemieckie nie budzą niepokoju, a sensacyjne doniesienia niektórych dzienników, nie znaj-

dują w kołach oficjalnych potwierdzenia.

„Daily Telegraph” pisze, że chociaż manewry tegoroczne pod względem rozmiarów przewyższają ćwiczenia wojskowe, które odbywały się dotychczas, w Niemczech, to jednak uspokajającym jest fakt, że przygotowanie do manewrów czynione

są jawnie.

Gdyby chodziło o jakieś ukryte zamiary — niewątpliwie w Niemczech zachowanoby tajemnicę. „Daily Telegraph” przypomina oświadczenie rządu francuskiego, iż nie jest zaniepokojony manewrami armii niemieckiej, chociaż śledzi je z uwagą.

## Nowe ofiary teroru w Palestynie

Robotnik żydowski zmarł od ran.—Zamachy na autobusy

JEROZOLIMA, 15. 8. (ŻAT.) Zraniony przez arabskiego policjanta pomocniczego przy kamieniołomach na górze Castel 21-letni robotnik żydowski Jehoszua Friedman, zmarł dziś od odniesionych ran.

Późnym wieczorem terroryści arabscy ostrzeliwali autobus żydowski w drodze między Tel Awiwem a Riszon - Lezion. 55-letni Pesach Friedman jest ranny.

Pod samochodem ciężarowym, wiozącym kamienie do Tel-Litwińskiego, wybuchła dziś podłożona przez terrorystów arabskich mina. Trzej żydzi są

ranni. 33-letni Josef Bekerman z Polski jest ciężko ranny.

Jak komunikują, powrócił uprowadzony przed kilku dniami Jehoszua Dubno, nadzorca robót przy departamencie robót publicznych rządu palestyńskiego. Dubno jest zdrowy. Na razie brak dalszych szczegółów, któreby wyjaśniły okoliczności porwania i powrotu Dubna.

LONDYN, 15. 8. (ŻAT.) — Colonial Office ogłasza dziś treść depezy, nadesłanej przez Wysokiego Komisarza Palestyny. Depesza komunikuje, że w nocy z niedzieli na poniedziałek w kilku miejscach uszko-

dzono ropociągi I. P. C. „Żadnych innych większych incydentów nie było”, głosi depesza.

## Prośba o ulaskawienie Schwarza

WARSZAWA, 15. 8. (ŻAT.) Działając z upoważnienia organizacji syjonistycznej, Poalej-Syjon, Agudy i Mizrachi rabin I. Nissenbaum wystosował w poniedziałek rano depeszę do Wysokiego Komisarza Palestyny, sir Harolda Mac Michaela, z prośbą o ulaskawienie skazanego przez sąd cywilny w Palestynie na karę śmierci policjanta żydowskiego Schwarza.

## George Rublee urządza

LONDYN, 15. 8. (ŻAT.) — Do Londynu przybył dziś z Ameryki dyrektor komitetu do spraw uchodźców, powołanego do życia przez konferencję w Evian i Londynie, George Rublee. Odmówił on złożenia oświadczenia o przyszłej swej pracy w Londynie. Niebawem po przybyciu do Londynu dyrektor Rublee odbył konferencję z szefem delegacji amerykańskiej na konferencji w Evian, Myron Taylorem i innymi członkami tej delegacji. W najbliższych dniach Rublee będzie przyjeżdżał przez lorda Wintertona w Foreign Office.

podążając w kierunku, gdzie znajdowały się honorowe trybuny. Kiedy zbliżył się na nieznaczną odległość do trybun, zanim zdołał mu przeszkodzić, wyjął dwa rewolwery i dał szereg strzałów w kierunku osób, zasiadających na honorowych miejscach.

Wokoło szaleńca wytworzyła się w mgnieniu oka pustka. Policjanci pełniący służbę bezpieczeństwa, nie mogąc opanować szaleńca, który bezustannie strze-

łał, dał do niego kilkanaście strzałów, kładąc go trupem na miejsce. Strzałami szaleńca zostało rannych 5 osób, w tej liczbie 2 policjantów.

Dochodzenie stwierdziło, iż osobnikiem, który w tak krwawy sposób zakłócił uroczystość, jest niejaki Filippo, chory umysłowo, cierpiący na manię prześladowczą. Filippo uroił sobie, iż jest przedmiotem specjalnych prześladowań i nieawiści ze strony policji.

# Najlepsze tricki prasowe

## Jak się lansuje amerykański dziennik

Zwyczajnie prasy amerykańskiej o wielkim nakładzie są dla Europejczyka nieco zdumiewające. Dzienniki te nazywają po drugiej stronie Atlantyku „Tabloidami” lub „skomprymowanymi” (jak pigułki, które się sprzedaje pod tą samą nazwą w aptekach), bo podają przeważną część wiadomości w krótkich artykułach, zajmujących trzy do pięciu minut czytania; nie wahają się przy tym zniekształcać systematycznie wszystkie wypadki, narażając się w ten sposób na procesy o oszczerstwo, w których odškodowanie wynosi nieraz dziesiątki tys. dolarów: wszystko po to, aby za wszelką cenę uzyskać sensację...

Znany dziennikarz opowiadał ostatnio w pewnym periodyku amerykańskim autentyczną historię lansowania jednego z najsynniejszych dzienników, który nazwiemy np. „Daily Daily”.

— Nasz dyrektor — opowiada dziennikarz — uważał, że dziennik znajduje się w przededniu zamarcia. Zebrał więc wszystkich redaktorów i wytył maczył im, że należy od razu „wprowadzić do prasy prawdę”. Żadnych artykułów bez wymieniania osób więcej się nie umieszcza — powiedział nam. — Żadnych frazesów. Każdy musi mieć wrażenie, że najmniejsza zbrodnia, o której opowiadamy, mogłaby się w rzeczywistości jemu przytrafić.

Różne fakty „nie osobiste” znikły zaraz z naszych kolumn. Zastąpiono je przez podpisane „wyznania”, w których zbrodnie były bezpośrednio wyjawione przez sprawców. Jeżeli muraz Jack Diller np. wrócił pewnego wieczoru do domu i zabił swoją żonę wystrzałem z rewolweru, bo znowu sporządziła mu jaję na słoninie, podczas gdy on lubił tylko jajecznicę na maśle, to fakt ten przybierał natychmiast następującą formę:

### Dlaczego zabiłem?

Napisał Jack Diller, zamieszkały pod nr. 16 przy ulicy 180, który zabił swoją żonę wystrzałem z rewolweru po powrocie wieczorem do swego małego małżeńskiego „gniazdka miłości”.

„Żona moja Zuzia, którą pieszczotliwie nazywałem Bobby, wiedziała już od dłuższego czasu, że mam wstręt do jaj na słoninie. Często już sprzeczała mi się na ten temat. Wczoraj wieczór, kiedy po ciemku otworzyłem drzwi naszego małego mieszkania, silny zapach smażącej się słoniny uderzył mnie. Po raz setny, powiedziałem sobie: Sporządziła mi znowu jaję na słoninie! To nie może tak dalej być. Trzeba z tym skończyć!”

Wtargnąłem do kuchni, gdzie oczom moim przedstawił się widok patelni z dymiącą słoniną. Uniesiony wściekłością, wyjąłem mój rewolwer z szafy i oddałem do mej żony dwanaście strzałów z automatycznej broni. Upadła na ziemię, jak kłoda, a ja oddałem się w ręce policji.

Żaluję bardzo mego czynu, bo ostatecznie zdaje sobie sprawę, że zbrodnia moja nie przynosi żadnej korzyści”.

JACK DILLER.

„Sądzony od wczoraj wieczór w więzieniu Sing-Sing, oddział trzeci B. celi 39”.

Najtrudniejszą rzeczą było na-

turalnie znaleźć morderców, którzy zgodzili się na przyznanie się do swych zbrodni dla przyjemności czytelników — „Daily - Daily”. Na szczęście można było ten brak uzupełnić, dzięki szczypcie wyobraźni.

### Konkurs piękności

Bez trudności dostosowaliśmy się do tej formuły. Publiczność była uradowana. Byliśmy na drodze do wysokich nakładów.

Aby dziennik lepiej lansować, trzeba było jednak jeszcze bardziej sensacyjnego wynalazku. Nasz dyrektor zdecydował się więc wykorzystać zdarzenie o zainteresowaniu powszechnym, mianowicie słynny konkurs piękności w Atlantic City.

Pewnego poranka kazał mi zawałać do swego biura.

— Siadaj pan do pierwszego pociągu, idącego do Atlantic City. Potrzebuję do południa szczegółowy wywiad z burmistrzem, z prezesem izby handlowej, z członkami sądu konkursowego, słowem ze wszystkimi zainteresowanymi. Co pan sądzi, że powiedzą panu?

— O czym?

Pokazał mi egzemplarz „Daily - Daily”, który właśnie wyszedł z pod prasy. Na pierwszej stronie widniało grubymi czcionkami:

**OSZUSTWO!**  
Konkurs piękności w Atlantic City był trickiem. Sensacyjne i niezłite rewelacje.

Pod tym tytułem rozciągał się na szerokość całej strony portret uśmiechającej się ostatniej „Miss Ameryki”. Podpis opiewał po prostu:

Nie dziwnego, że się uśmiecha!

Wybór był z góry przygotowany.

Miss America, jak wiemy, została w tajemnicy wybrana, jeszcze przed otwarciem konkursu”.

— Ależ jakie dowody ma pan na to?

— Żadnego, do diabła! Liczę na to, że pan mi ich dostarczy.

— A jeżeli ich nie ma?

— To pańska rzecz. Wynajdź pan jakiś dowód, pokaż pan co pan umie.

— Ale tymczasem zasypia pana skargami o odszkodowanie i straty moralne.

— To nie ważne, mój przyjacielu. Procesy nie wejdą na wókanę przed upływem dwóch lat. A do tego czasu zarobimy dość pieniędzy, aby wszystkim zapłacić. W międzyczasie zawczesny układ, bo nasi przeciwnicy nie są bynajmniej zainteresowani w wywołaniu skandalu. Teraz chodzi o to, by sprawa nie zastygła. Zbadaj ją pan gruntownie. Chodzi nam przecież o sensację!

Oczywiście na takie dictum nie można było nie odpowiedzieć. Wsiadłem z rezygnacją do pociągu i udałem się do burmistrza:

— Milion odszkodowania! Zwrot kosztów zażądamy od was — krzyczał.

Izba handlowa również zażądała sama dla siebie dwa miliony. Wraz z różnymi członkami sądu konkursowego doszło do czterech milionów dolarów.

Ośm dni później, właśnie kończyłem jeść śniadanie w domu, kiedy odezwał się dzwonek telefonu. Był to mój dyrektor.

— Ma pan dzisiejsze ranne wydanie?

— Nie. A co się dzieje?

— Ofiarujemy dowód prawdy, co do naszych oskarżeń w toku publicznej dyskusji. Wzywamy burmistrza z Atlantic City do przyjęcia naszej prośby. Kierujemy to samo wezwanie do prezesa izby handlowej. To narobi hałasu, co? Jak się pan na to zapatruje?

— Ale nie mamy żadnych dowodów do przedstawienia czytelnikom — powiadam.

— Wymyśl je pan, opracuj je pan, to pańska rzecz! Pozostawiam panu wolną rękę. Zresztą burmistrz przyjął wezwanie. Publiczna dysputa odbędzie się jutro rano w jego biurze. Pan będzie naszym przedstawicielem. Szczęść Boże!

\*

Tę noc spędziłem na pakowaniu starych gazet do ogromnej teczki. Ponieważ nie wydawała mi się dość ciężka, dołożyłem jeszcze kilka płyt ołowianych i udałem się z nią do Atlantic City.

Burmistrz oczekiwał mnie w swoim biurze, w otoczeniu członków sądu konkursowego, adwokatów, radców miejskich i dziennikarzy. Widząc mnie wchodzącego otworzył zebra-

nie i poprosił mnie o przedłożenie dokumentów, które przyniosłem z sobą.

Położyłem teczkę na biurku tak, że spowodowała osobliwy wstrząs (dzięki płytom ołowianym) i zacząłem powoli odpylić paski.

— Zanim przedłożę panom te wielką furę dowodów — powiedziałem, ważąc każde słowo — muszę panom powiedzieć, że „Daily - Daily” zdecydowany jest sprawę tę gruntownie rozpatrzyć. Przypuszczam, że i panowie również przynieśliście wasze dokumenty, abyśmy je mogli razem porównać.

— Jakże dokumenty?

— Wasze protokoły, wasze archiwa, tajną korespondencję z kandydatkami, odcinki cze-

— To wstyd — przerwał jeden z adwokatów. — Widocznie nie ma nam nic do pokazania! Przybył tutaj, aby szukać dowodów, a nie aby je nam przedstawić!

Natychmiast przestałem odpylić paski od teczki.

— Oto, czego się obawiałem — powiedziałem ze spokojem. — Jak widzę, zebranie niniejsze nie ma na celu wyświetle-

nia całej sprawy, ale tylko chodzi o pozbawienie nas z góry naszych dowodów. Ponieważ są w toku procesy przeciwko nam o przeszło cztery miliony, nikt nie może oczekiwać, że ujawnimy w ten sposób źródła naszych informacji bez wzajemności. Z chwilą, kiedy panowie sami nie życzyli sobie wyjaśnienia wszystkiego, nie pozostało mi nic innego, jak odejść. Do widzenia.

Zabrałem szybko moją teczkę i wyleciałem na schody. Za mną dziennikarze, którym wyjaśniłem, że spieszę do Nowego Jorku, aby zamknąć teczkę z dokumentami w ogniotrwałej skrytce.

Uregulowanie tej sprawy wymagało miesięcy. Naturalnie doszło do ugody przed procesem. Ale w międzyczasie nakład „Daily - Daily” podwoił się.

### Proces rozwodowy milionera

Wkrótce po tym zdarzyła się słynna sprawa Rhinlandera. Ten młody milioner wszczął przeciw swojej żonie proces rozwodowy pod pretekstem, że ma ona w swoich żyłach krew murzyńska, co zataja przed nim przed ślubem. W odwet ona złośliwie podała do prasy niektóre najpikantniejsze listy miłosne, które otrzymała od swego ex-narzeczonego w okresie, kiedy była jeszcze tylko jego kochanką.

Punkt kulminacyjny procesu miał miejsce, kiedy przewodniczący zarządził rozprawę przy drzwiach zamkniętych, aby umożliwić pani Rhinlander obnażenie swego ciała aż do pasa tak, aby mogła pokazać trybunałowi swoje plecy i dać mu możliwość przekonania się „naocznie”, czy mąż mógł ją przed małżeństwem naprawdę wziąć za „nordycką blondynkę”.

Podczas gdy się rozgrywała ta niezwykła scena, cała ludność Stanów Zjednoczonych i teraźnie pałała z podniecenia; każdy z „reporterów” usunętych z sali rozpraw, dałby dzie sięć lat swego życia, aby móc sfotografować to widowisko.

Ale nasz dyrektor doszedł do przekonania, że jeżeli możnaby sobie scenę tę wyobrazić, łatwo dałoby się ją zrekonstruować. Kazał więc przysłać statystkę z teatru, rozebrał ją przed fotografem i zaczął pokazywać dziennikarzom jej plecy, uprzednio ubrązowane i naszminkowane. Wystarczyło tylko nakleić wycięte głowy przyszłych sędziów na głowy obecnych widzów, odfotografować całość i fotomontaż ten dać na pierwszej stronie. Nakład „Daily - Daily” podskoczył tego dnia o sto tysięcy.

Ale było to jeszcze niczym, wobec rozwoju, który nam przyniósł ten nowy pomysł. Od tam codziennie publikowaliśmy najbardziej sensacyjne klisze. Posunęliśmy się tak daleko, że pewnego dnia przynieśliśmy intrymą fotografię króla angielskiego, drapiącego się w plecy szczotką w wannie.

Mimo to „Daily-Daily” skończył śmiercią naturalną. Nasze wynalazki były zbyt łatwe do naśladowania, a nasi konkurenci mieli znacznie więcej pieniędzy, niż my. Dziennik zniknął. Ale, aby znaleźć dzisiaj równoważnościowe pismo, wystarczy kupić na ulicy, jakkolwiek z naszych „Tabloidów”.

A. M.

## Na plaże Italii przez Budapeszt

wycieczki 3 i 4-tyg. 2/9 i 16/9

## Autokarem na Sycylię

2—20/9

## Do Carmen-Sylva i Warny

1/9

## Do Budapesztu i nad Balaton

18/8 i 2/9

## Święto Jesieni w Palestynie

21/9

**ARGOS, Łódź, Piotrkowska 60**  
telefon 104-00

## RADIO

### DZISIEJSZY PROGRAM

#### RADIOWY

12.03 Audycja południowa.  
13.45 Fragmenty z oper V. Belliniego i R. Leoncavalla.  
14.20 Muzyka obiadowa.  
15.15 Dzieci śląskie w słońcu Podhala — reportaż.  
16.00 Koncert.  
16.35 Audycja konkursowa Polskiego Radia.  
16.45 Wędrowki po Polesiu.  
17.00 „Łódzki rynek rybny” — pogadanka gospodarza.  
17.15 Muzyka taneczna.  
17.35 Fragmenty z „Kamienicy wielkiego miasta” — Władysława Pawlaka — recytacja.  
18.00 S/s Syriusz przybył do Nowego Jorku — pogadanka.  
18.10 „Echa leśne” — audycja z cyklu „Fortepian i książka”.  
18.45 „Przygody Sindbada Żeglarza” — baśń Bolesława Leśmiana.  
19.00 Recital Sylwestra Czosnow-

skiego (kharakt).  
19.30 „Wesoły socjety” — koncert rozrywkowy.

W przerwie: „Póki do wynajęcia” — skecz.

21.10 Audycja słowacka.

22.00 Koncert rozrywkowy.

#### AUDYCJE ZAGRANICZNE

BRUKSELA (484)

21.00 „Lohengrin” — opera Wagnera.

DROITWICH (1500)

22.06 Amerykańskie pieśni ludowe.

LONOYN (342)

20.20 Koncert symfoniczny: Kompozycje Czajkowskiego. W programie: symfonia E-moll.

RZYM (369)

21.00 „Peter Ibbetson” — opera Deema Taylora.

SOTTENS (443)

22.10 Koncert symfoniczny. W programie symfonia „Królowa” Haydna.

PRAGA (470)

21.10 Symfonia C-moll Weisau.

## Listopad

miesiącem morderstw

Dr. E. Rosner z niemieckiego biura statystycznego ogłosił interesujące dane dotyczące morderstw i morderców. Na podstawie szczegółowej analizy 169 wypadków morderstw popełnionych w ostatnich dwóch latach, dr. Rosner doszedł do wniosku, że 93 proc. wszystkich morderstw popełniają mężczyźni, a tylko 7 proc. kobiety. Najwięcej

skłoną do popełnienia morderstwa jest młodzież męska w wieku od lat 21 do 25, przeciwnie kobiety — te najczęściej popełniają morderstwa między rokiem 40 a 60 życia. Poza tym dr. Rosner stwierdził, że wypadki morderstw mają miejsce najczęściej przy końcu tygodnia i w miesiącu listopadzie.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła 15 sierpnia 1938 r.

# b. p. TERLA GÓRALSKA

przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie drogi nam Zwłok nastąpi dziś, we wtorek, dn. 16 b. m. o godz. 3 popoł. z Domu Przedpogrzebowego, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu  
Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Synowie, Córka, Zięć, Synowe, Wnuki, Prawnuczki i Rodzina

## Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dziesiątej dyżurują następujące apteki: Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemza, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajęczkiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, M. Epszajna, Piotrkowska 225, Z. Szymanski, Przędzalniana 75.

## CASINO

P. 4, 6, 8, 10

Wesoła komedia muzyczna

## KADECI MARYNARKI

Humor! Tempo! Zabawa!

## EUROPA

Pocz. 4, 6, 8, 10

Dziś powtórzenie premiery! Wielka rewelacja!

## PATROL NA PUSTYNI

W rol. gł. Boris Karloff i Wiktor Mc. Laglen

## 18 b. m. Zajdlowa stanie przed sądem apelacyjnym

Głośna sprawa Marii Zajdlowej wyznaczona została przez sąd apelacyjny na dzień 18 b. m. Zajdlowa, jak to podawaliśmy poprzednio, została obserwowana w zakładzie dla umysłowo chorych. Wyniki tych badań zostaną przedstawione sądowi apelacyjnemu w Warszawie, który w zależności od opinii lekarzy psychiatrów wyda wyrok w II instancji.

Dnia 15-go sierpnia 1938 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy B. P.

## Jakób Szapocznik

Lekarz dentysta z Pabianic, przeżywszy lat 53.

O tym strasnym cioście zawiadamia Stroskana Rodzina

## Hazard pchnął do samobójstwa

Po sprzeczce z żoną napił się kwasu solnego

W mieszkaniu, przy ul. Głównej 46 w celu samobójczym napiła się kwasu solnego 24-letnia Waleria Rutkowska. Lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł desperatkę w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu. Przyczyna zamachu na razie nie została ustalona.

Po sprzeczce z żoną, usiłował popełnić samobójstwo przez wypicie kwasu solnego 48-letni Józef Owczarek, zam. przy ulicy Edwarda 16a. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózło go w stanie ciężkim do szpitala ubezpieczalni. — Jak zostało ustalone, Owczarek wciągnięty został do gry hazardowej i przegrał pieniądze.

## Uroczystości „Święta Żołnierza” w Łodzi

Wspaniała defilada wojska i organizacji na Pl. Wolności

W dniu wczorajszym odbyły się w Łodzi wielkie uroczystości „Święta Żołnierza”.

Już w niedzielę, wieczorem ulicami miasta przeszły orkiestry wojskowe, które odegrały capstrzyk. Miasto zostało udekorowane flagami i zielenią.

O godz. 9 rano w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się nabożeństwa.

O godz. 9.40 przed kościołem Matki Boskiej Zwycięskiej zaczęły zbierać się organizacje zawodowe i społeczne ze sztandarami oraz przybyły oddziały wojskowe.

Po odebraniu raportu przez dowódcę oddziałów wojskowych, nastąpiło zaciągnięcie chorągwi na maszt.

O godz. 10 rozpoczęło się u-

roczyste nabożeństwo.

Po nabożeństwie wojsko oraz organizacje udały się pochodem ulicą Bandurskiego i Piotrkowską w kierunku Placu Wolności, gdzie o godz. 12 odbyła się defilada.

W defiladzie wzięły udział: wojsko, organizacje wojskowe, przysposobienie wojskowe, straż ogniowa, strzelcy, legioniści, halerczycy, dowborczycy, rezerwiści oraz organizacje zawodowe i społeczne.

Ogólną uwagę zwracali na siebie członkowie Organizacji Młodzieży Pracującej, ubrani w barwne mundury.

Po zakończeniu defilady pochód został rozwiązany na Placu Wolności.

Defiladzie przywodziły się

## Bank Kupiecko-Kredytowy Sp. w Łodzi, ul. Piotrkowska 29

przyjmuje wkłady i lokaty na najdogodniejszych warunkach i przy korzystnym oprocentowaniu.

Tajemnica wpłat ustawowo zagwarantowana.

## Włamywacze ujęci z łupem

w chwili, gdy zamierzali opuścić mieszkanie łódzkiego kupca

W dniu wczorajszym, w godzinach rannych, dokonano zuchwałego włamania do mieszkania kupca Michała Tenenbauma przy ul. Pomorskiej 114.

Tenenbaumowie wyjechali w sobotę wieczorem do jednej z miejscowości letniskowych pod Piotrkowem, pozostawiając mieszkanie bez opieki.

Włamywacze wykorzystali tę sytuację i za pomocą podrobio-

nych kluczy dostali się do mieszkania kupca, spakowali najcenniejszą garderobę, dwa futra oraz platerę i usiłowali zbiec wraz z łupem.

Na szczęście, w tej samej chwili, gdy złoczyńcy zamierzali opuścić dom, natknęli się w bramie na dozorcę, na widok którego cofnęli się. Dozorca zauważywszy jednak dwóch nieznanych mu mężczyzn, udał się na klatkę

schodową i tu spostrzegł, jak jeden z nich wcisnął się w kąt, by być niezauważonym.

Natychmiast zamknął drzwi, włodzące z klatki schodowej do bramy i zaalarmował przechodniów.

Obu włamywaczy zdołano ująć. Byli to: Henoch Rozenwasser, bez stałego miejsca zamieszkania oraz Szoel Wajnberg, zamieszkały przy ul. Lutomierskiej 23. Przy zatrzymanych znaleziono łup, wartości około 2500 zł. Włamywaczy odstawiono do wydziału śledczego.

## Loteria małżeńska

Celem zachęcenia do zawierania małżeństw, władze samorządowe Hawany stworzyły coś w rodzaju loterii. Młodzież obu płci, która chciałaby znaleźć odpowiedniego towarzysza życia, winna jedynie dać o tym znać.

Każdy kandydat zostaje poddany badaniu lekarskiemu i jeśli jest zdrowy, zostaje przyjęty do loterii małżeńskiej. Loteria urządzona jest bardzo prosto. Kraje się na połowy pomarańcze i różne połówki rzuca się do dwóch różnych koszyków. Jeden koszyk przeznaczony jest dla mężczyzn, drugi dla kobiet. Ta para, w której rękach znajdą się dwie połówki tej samej pomarańczy, może natychmiast połączyć się związkami małżeńskimi.

Młoda para otrzymuje całkowicie urządzone mieszkanie, składające się z trzech pokoi, przy czym komorne jest zapłacone za pół roku z góry. Po urodzeniu się pierwszego dziecka małżonkowie otrzymują 4.000 franków.

## Ponad 100 tys. łodzian opuściło miasto, aby spędzić na wsi dwa dni świąt

Z powodu zbiegu dwóch dni świątecznych, Łódź wyludniła się. Kto mógł opuszczał mury dużego miasta, aby zaczerpnąć świeżego powietrza.

Odpiływ rozpoczął się już w piątek, w godzinach wieczornych. Na dworcach łódzkich, do niedzieli rano, sprzedano około 80 tys. biletów kolejowych do różnych miejscowości. Największą frekwencją cieszyły się o-

kolice Łodzi. Wzmógł się ruch pasażerski panował również na dworcach autobusowych i kolejkach dojazdowych.

Według zebranych przez nas informacji z Łodzi wyjechało na święta ponad 100 tys. osób.

Wczoraj, w godzinach wieczornych aż do późnej nocy, wszystkie pociągi i tramwaje dojazdowe, zdążające do Łodzi były przepełnione.

## Więzień z ul. Sterlinga usiłował powiesić się w celi

W więzieniu śledczym, przy ul. Sterlinga 18 usiłował wczoraj powiesić się w celi więzień Teodor Włodarczyk.

Korytarzowy, zajrzawszy do celi, zauważył ku swemu przerażeniu wiszące na oknie ciało więźnia.

Natychmiast zaalarmował służbę więzienną. Ciało odcięte od sznura. Więzień dawał jeszcze oznaki życia.

Niedoszłego samobójcę przewieziono do szpitala w Radogoszczu w stanie osłabionym.

Dochodzenie prowadzi służba więzienna i policja.

OFIARA, DANA ŻEBRAKOWI NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI SPOŁECZEŃSTWU“.

## Urlop nad Morzem Czarnym

w Carmen Sylwa 4 - 25 IX zł. 199.-

Zapisy i informacje: Wagons - Lits|Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70

# POLSKA - NIEMCY 40:59

w trzecim międzypaństwowym meczu lekkoatletycznym pań  
Trzy zwycięstwa Walasiewiczówny i rekord świata naszej sztafety



St. Walasiewiczówna i J. Wajsówna

Międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne pań Polska — Niemcy, które odbyły się w Bydgoszczy, zakończyło się przewidywanym zwycięstwem Niemiec z różnicą 19 pkt.

### POGODA POPSUŁA ZAWODY

Przed zawodami spadł ulewny deszcz, który zamienił bieżnię w jedną wielką kałużę wody. Powtórzyła się historia z roku ubiegłego, kiedy to na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie w czasie spotkania Polski i Niemiec bieżnia stała pod wodą. — Przeprowadzone specjalne rowy odpływowe spowodowały, że woda w krótkim czasie odprowadzona została z bieżni, która jednak była całkowicie rozmokła i miękka.

Podobnie w nienajlepszym stanie była skocznia i rzutnia, tak, że wyniki uzyskane były nie nadzwyczajne, jak na spotkanie dwóch najlepszych zespołów lek-

koatletycznych pań Europy.

Na specjalne podkreślenie zasługuje

### REKORD ŚWIATA,

uzyskany przez reprezentacyjną sztaf. Polski na 60x80x100x200 w czasie 53,6 o pełne trzy sekundy lepszym od dotychczasowego rekordu świata.

### BOHATERKA ZAWODÓW

BYŁA WALASIEWICZÓWNA która zwyciężyła w biegach na 100, 200 i w skoku w dal i przyczyniła się waleń do zwycięstwa

sztafety, biegnąc bowiem ostatnia w sztafecie na dystansie 200 mtr. nie tylko odrobiła stracone 10 m. przez zawodniczkę polską, ale dogoniła doskonałą Voigt i zwyciężyła różnicą 3 m.

Bardzo dobry wynik uzyskała Flakowiczówna w pehnięciu kulą 13,21, ustanawiając

### NOWY REKORD POLSKI.

Wynik ten jest lepszy o 20 cm. od rekordu, uzyskanego przez nią na mistrzostwach Polski.

Wajsówna po przebytej nie-

dawno chorobie znajduje się na razie w słabej formie i w dysku musiała ustąpić nie tylko pierwsze miejsce, ale i drugie.

Końcowy wynik meczu brzmi 59:40 dla Niemiec.

Mimo padającego deszczu na stadionie zgromadziło się około 5.000 widzów.

Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

- 100 m.: 1) WALASIEWICZÓWNA 12,5  
2) Krauss (N) 12,9  
3) Albus (N) 13,  
4) Kalużowa 13,4  
200 m.: 1) WALASIEWICZÓWNA 24,6

## Dwa rekordy świata w Toruniu

Nieoficjalny rewanż meczu Polska-Niemcy przyniósł wspaniałe wyniki



ERIKA MATHES rekordzistka świata w oszczepie.

Wczoraj odbyły się w Toruniu międzynarodowe zawody lekkoatletyczne pań z udziałem reprezentacji Niemiec i reprezentacji Polski.

Zawody toruńskie były niejako rewanżem nieoficjalnym za mecz w Bydgoszczy. Doskonałe warunki atmosferyczne wpłynęły dodatnio na wyniki, które były o całą klasę lepsze niż w Bydgoszczy. Na zawodach w Toruniu ustanowiono dwa nowe rekordy świata, rekord Niemiec i dwa rekordy okręgowe.

Obie reprezentacje wystąpiły w niezmiennym składzie, jedynie drużyna polska wystąpiła bez Wajsówny, która pozostała w szpitalu w Bydgoszczy.

Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

- 60 m.: 1) WALASIEWICZÓWNA 7,4  
2) Gellus (N) 7,7  
3) Praetz (N) 5,35  
4) Książkiewiczówna 8,0  
100 m.: 1) WALASIEWICZÓWNA 11,7  
2) Kraus (N) 12,1  
3) Albus (N) 12,2  
4) Voigt (N) 13,6

W RZUCIE KULĄ NIEMKA SCHROEDER NIESPODZIEWANIE POKONAŁA REKORDZISTKĘ ŚWIATA MAUERMEYER, ustalając nowy rekord świata rzutem 14,60 m.

- 2) Mauermayer (N) 14,25  
3) Flakowiczówna 12,91

W SKOKU W ZWYŻY REKORDZISTKA ŚWIATA NIEMKA RATIEN ZAATAKOWAŁA REKORD ŚWIATOWY, należący zresztą do niej. Próba się nie udała, niemka jednak uzyskała świetny wynik 1,65, gorszy zaledwie o 1 centymetr od rekordu świata.

- 2) Friedrich (Niemcy) 1,55  
3) Wiśniewska 1,45

W RZUCIE DYSKIEM WOBEC BRAKU WAJSÓWNY klasą dla siebie były niemki, które zajęły trzy pierwsze miejsca:

- 1) Mauermayer 46,21  
2) Sommer 40,57,  
3) Kraus 36,59

W SKOKU W DAL NIESPODZIANKĄ BYŁO ZAJĘCIE DRUGIEGO MIEJSCA PRZEZ ŁÓDZIANKĘ SŁOMCZEWSKĄ, która pokonała niemkę Krauss i ustanowiła nowy rekord o-



DORA RATJEN rekordzistka w skoku w wyż.

### kręgu łódzkiego:

- 1) Praetz (N) 5,75  
2) Słomczewska 5,40,  
3) Krauss (N) 5,24  
4) Wencelówna 5,06

W RZUCIE OSZCZEPEM niemka Mathes uzyskała wynik lepszy od oficjalnego rekordu Niemiec:

- 1) Mathes 45,53  
2) Gellus 43,82  
3) Balcerkówna 36,95

W SZTAFECIE 60x80x100x200 sztafeta polska w składzie: KSIĄŻKIEWICZÓWNA, GAWROŃSKA, KALUŻOWA I WALASIEWICZÓWNA POPRAWIŁA USTALONY DOPIERO W NIEDZIELE REKORD ŚWIATA O DALSZE 0,6 SEK., UZYSKUJĄC 53 SEK. Sztafeta niemiecka uzyskała identyczny czas, jak w Bydgoszczy — 54 sek.



GIZELA MAUERMEYER rekordzistka świata w dysku.

- 2) Krauss (N) 24,9  
3) Voigt (N) 25,4  
4) Gawrońska 26,8

80 m. pl.: 1) GELIUS (N) 11,9  
2) Splitzweg (N) 12,1  
3) Romanowska 13  
4) Felska 13,1

Dysk: 1) MAUERMEYER (N) 45,4  
2) Sommer (N) 41,72  
3) Wajsówna 38,05  
4) Cejzikowa 36,08

Rzut kulą: 1) SCHROEDER (N) 14,60  
2) Mauermayer (N) 13,25  
3) Flakowiczówna 13,21

(rekord Polski)

4) Cejzikowa 11,49

Skok w wyż: 1) FRIEDRICH (N) 155,  
2) Ratién 155  
3) Wiśniewska 145,  
4) Felska 140,

Oszczep: 1) GELIUS (N) 43,60  
2) Mathes 43,35  
3) Balcerkówna 36,25  
4) Cejzikowa 32,35

Skok w dal: 1) WALASIEWICZÓWNA — 5,81,5  
2) Mauermayer (N) 5,53  
3) Praetz (N) 5,35,  
4) Słomczewska 5,15.

W SZTAFECIE 60x80x100x200 zwyciężyła Polska w czasie 53,6 (rekord świata), 2) Niemcy 54 (wynik równieć lepszy od dawnego rekordu świata).

### Nieprzyjemny incydent z Marynowskim w Oslo

Norweski dziennik „Morgenbladet” donosi o nieprzyjemnym incydencie z Marynowskim na bankiecie, wydanym przez Norweski Zw. Lekkoatl. na cześć polskiej drużyny. Pismo twierdzi, że w czasie rozdawania nagród Marynowski nie wywołany nagle wstał i wziął sobie drugą nagrodę, chociaż należała mu się czwarta, a gdy mu zwrócono uwagę na omyłkę, rzucił nagrodę o ziemię. Pismo, podkreślając serdeczność atmosfery, jaka panowała między polakami a norwegami, ogranicza się w sprawie tego nieprzyjemnego incydentu do następującego zdania:

„Co miało znaczyć zachowanie tego zawodnika nie wiemy, w każdym razie wywarło to złe wrażenie. Mamy nadzieję, że Marynowski poprawi się i, że Polski Związek lekkoatletyczny pozostawi na przyszłość tego rodzaju sportowców w domu”.

Na marginesie tego nieprzyjemnego incydentu z mało obitym Marynowskim, należało by życzyć, ażeby oprócz obozów treningowych, urządzono specjalny obóz, w którym nauczone by naszych sportowców przyzwyczajenia się do podobnego rodzaju incydenty nie zawsze można obwiniać zawodników. Niektóre rzeczy są dla niektórych z nich obce.

## Amerika pokonała Niemcy 122:92

90.000 widzów na berlińskim stadionie olimpijskim

Mecz lekkoatletyczny Amerika — Niemcy zakończył się spodziewanym zwycięstwem Ameryki w stosunku 122:92 punktów. Mimo deszczu na stadionie olimpijskim w Berlinie zebrało się przeszło 90.000 widzów. Wyniki drugiego dnia zawodów przedstawiają się następująco:

Na 400 mtr. zwycięstwo odniósł amerykańsin Mallott we wspaniałym czasie 46,9 sek., 2) Harbig (N.) 47,3, 3) Herbert (USA) 47,5, 4) Linnhoff (N.) 48.

400 mtr. przez płotki: 1) Pater-

son (USA) 53,8, 2) Borrigan (USA) 53,3, 3) Hoelling (N.) 54,4, 4) Gław (N.) 54,8.

10.000 mtr.: 1) Pentil (USA) 32:11,2, 2) Vaughan (USA) 32:17,2, 3) Schoerrock (Niemcy) 32:42, 4) Berg (N.) 32:59.

3.000 mtr. z przeszkodami: 1) Eflaw (USA) 9:33,6, 2) Degeorge (USA) 9:57,8, 3) Kaindl (N.) 10:34,2, 4) Heyn (N.) 11:13,2.

Rzut oszczepem: 1) Stoeck (N.) 69,79, 2) Todd (USA) 64,81, 3) Buesse (N.) 59,20, 4) Soper (USA) 58,66.

5.000 mtr.: 1) Rice (USA) 14:56,0, 2) Syring (N.) 14:58,0, 3) Eitel (N.) 15:08,8, 4) Mehl (USA) 15:17,0.

Skok wwyż: 1) Walker (USA) 200, 2) Weinkoetz (N.) 195, 3) Cruter (USA) 195, 4) Martens (N.) 190.

200 metrów: 1) Jeffry (USA) 21,0, 2) Walker (USA) 21,7, 3) Scheuring (N.) 21,8, 4) Neckermann (N.) 21,9.

Rzut kulą: 1) Ryan (USA) 15,82, 2) Wosllke (N.) 15,77, 3) Watson (USA) 15,56, 4) Lampert (N.) 15,19.

Sztafeta 4x400 mtr.: 1) U. S. A. 3:13,4, 2) Niemcy 3:14,8.

## Zawody kolarskie w Helenowie

Kupczak najlepszym sprinterem, para Napierała Michalak wygrała wyścig amerykański

W ciągu dwóch dni świątecznych odbyły się na torze helenowskim zawody torowe przy udziale czołowych kolarzy polskich.

Pierwszego dnia, w niedzielę, „gwoździem” programu był pojedynek Kupczaka z Jędrzejewskim, do którego doszło w ramach wyścigu o „Złoty naramiennik m. Łodzi”.

Kupczak okazał się kolarzem lepszym i finał wygrał przewyżnia-

co. Najlepszy czas dnia Kupczaka — 13 sek.

W wyścigu na 5 okrążeń toru dla gości zwycięstwo odniósł Józef Kapiak przed Michalakiem i Wandorem.

Wyścig o mistrzostwo młodzików wygrał „Jerzy” w czasie 14 sek.

Wczoraj odbył się wyścig amerykański parami. Wyścig trwał 2 godziny 53 min., przy czym zwycię-

ska para przejechała w tym czasie 119 km. 600 m.

Pierwsze miejsce zajęła para Napierała — Michalak — 32 punkty przed parą Olecki — Starzyński — 38 punktów (o 1 okrążenie z tyłu), braćmi Kapiakami — 25 punktów (1 okrążenie z tyłu), parą łódzko-krakowską Błaszczysiński — Dąbrowiecki — 24 pkt. (2 okrążenia z tyłu) i parą łódzką: Wójcik — Szmidt — 19 punktów (3 okrążenia z tyłu).

### Kusociński znów przebywa w szpitalu

Janusz Kusociński po powrocie z Oslo do Warszawy, udał się znów do szpitala Centrum Wyszczolenia Sanitarnego, gdzie pozostanie na kilkunastodniowej kuracji.

Kusociński zachorował, jak wiadomo, w Helsinkach na zapalenie ucha środkowego, a po przybyciu do Oslo został we wtorek operowany. Wrócił wprawdzie wraz z drużyną do Warszawy, ale ze względu na gorączkę i konieczność przebywania pod stałą obserwacją lekarską, przeniósł się z domu do szpitala.

Skutkiem tych tarapatów, start jego w lekkoatletycznych mistrzostwach Europy 3 — 5 września w Paryżu jest mniej niż wątpliwy.

### Gassowski zwycięża na...

100 m., 300 m. i w skoku w dal

We Lwowie odbyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, na których startował Gassowski (Orleń — Dębina). Gassowski wygrał bieg na 300 m. w czasie 36,2 przed Orlewiczem z Pogoni 37,6. Poza tym Gassowski zajął również pierwsze miejsce w skoku w dal mając wynik 6,57, oraz na 100 m z czasem 11,2.

## Maraton motocyklistów

Kodzianin Perkowski leaderem raidu szlakiem Marszałka

W sobotę późnym wieczorem w Krakowie zakończył się pierwszy półetap 8-go patrolowego rajdu motocyklowego szlakiem Marszałka Piłsudskiego, prowadzący z Warszawy objazdami do Radomia, a następnie już wprost do Krakowa.

Pierwszy półetap minął pod znakiem niesprzyjających warunków atmosferycznych. W kilka godzin po starcie, zawodnikom dokuczał nieznośny skwar oraz kurz, uniemożliwiający rozwinięcie należytej szybkości i mijanie, za Radomiem motocykliści dostali się w sferę ulewne go deszczu, padającego około godziny, a po zapadnięciu zmroku gęsta mgła nie pozwalała na zbyt szybką jazdę. Zawodnicy wytrzymali jednak te ciężkie na ogół warunki dosyć dobrze.

Raid odbywał się w porządku. Dotychczas poza defektami maszyn, nie zauważono żadnych wypadków.

### DRUGI PÓLETAP

W niedzielę uczestnicy raidu przejechali drugi półetap, wiedący z Krakowa przez Żywiec, Wisłę, Cieszyn, Rybnik do Katowic.

Trasa prowadziła przez ciężkie tereny górskie. Pogoda pogorszyła się znacznie, utrudniając zawodnikom jazdę. Ulewny deszcz przez kilka godzin towarzyszył raidowi.

Trasa pełna oślizgłych winaj i stromych wzniesień stanowiła ciężki egzamin, sprawdzający umiejętności jazdy naszych motocyklistów po górskich drogach. Przyznać trzeba, że egzamin ten większą część zawodników zdało celująco.

Raidowcy jechali z niezwykłą brawurą z olbrzymim wyczuciem maszyn i nawierzchni. — Niestety niedziela obfitowała w liczne wypadki, które na szczęście zakończyły się bez poważniejszych przykrych następstw. Na metę katowicką zawodnicy przyjeżdżali bardzo zmęczeni, ale w przepisowym czasie.

### DRUGI ETAP

Wczoraj odbył się drugi etap raidu. Po starcie w Katowicach zawodnicy ruszyli trasą na Czystochowę, Ostrów Wlkp. do Poznania. Trasa ogółem liczyła łącznie z objazdami około 410 km. Zawodnicy przebyli ją na ogół w bardzo dobrej formie i bez wypadków w przeciwnieństwie do dnia wczorajszego, który obfitował w liczne katastrofy. Jedyłą trudnością na trasie był 10-kilometrowy objazd na Czarny Las. Wycięta wąska droga pokryta była mokrą gliną, która wybitnie utrudniała jazdę.

Etap minął spokojnie.

Sytuacja w raidzie jeszcze nie wyjaśniła się. Wycofanie się Szczawińskiego powiększyło jedynie szanse Jakubowskiego i jadącego coraz lepiej zawodnika poznańskiego Lemańskiego. Co raz groźniej zapowiada się patrol WKS. krakowskiego w składzie: por. Znamierowski, kapr. Pawlik i st. strzelec Grzyśka. — Do zawodników pretendujących do I-go miejsca dołącza się jadący bardzo ostro leader raidu, Łodzianin Perkowski na szybkiej N. S. U. Depece mu stało po pięciu taczach patrol krakowski. Trójka Legii z Dochą na czele jedzie nadal równo i bardzo spokojnie. Trójka PKM. robi mało zrozumiałe zrywy. Jakubowski jedzie stale osobno.

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZĘBRACZEGO“.

# Polska w finale Mitropa-Cupu

## po rozgromieniu tenisistów Jugosławii 6:0

W Warszawie zakończył się mecz tenisowy Polska — Jugosławia o mistrzostwo środkowej Europy. Zwyciężyła Polska 6:0, wygrywając wszystkie spotkania. Mimo osłabionego składu Jugosławii, jest to bardzo duży sukces naszych zawodników, zwłaszcza, że również jeden z najlepszych tenisistów Jugosławii Mitić został łatwo pokonany przez Tłoczyńskiego.

Ostatniego dnia, w niedzielę, rozegrano single.

W pierwszym spotkaniu Spychała wygrał z Kovacsem 6:2, 6:3, 10:8. Jugosłowianin jest bardzo młody i bardzo ruchliwy, ale nie reprezentuje żadnej specjalnej klasy. Spychała grał raczej słabo, ale mimo to wy-

grał zdecydowanie i bez większego wysiłku.

W drugim spotkaniu Tłoczyński wygrał z Mitićem 6:2, 6:3, 6:2. Było to najciekawsze spotkanie dnia. Mitić doskonale smeczuje a przede wszystkim jest bardzo dobry przy siatce. Wszystkie prawie pojedynki przy siatce skończyły się też jego zwycięstwem. Tłoczyński z początku poślizgnął się i po hukł — i był z tego powodu nieco speszony. Później „wszedł w uderzenie”, zaczął grać bardzo spokojnie i bardzo regularnie. Górował on wyraźnie nad przeciwnikiem i wygrał zastruzenie.

W tabeli mistrzostw środkowej Europy prowadzi obecnie

bezapelacyjnie Polska. Walka o pierwsze miejsce i puchar rozstrzygnie się pomiędzy Polską i Czechosłowacją, która odbędzie się 26 — 28 bm. w Zlinie.

Polska znajduje się narazie w nieco korzystniejszej sytuacji, gdyż wystarczy nam wynik remisowy 3:3 dla utrzymania pierwszego miejsca, podczas gdy cześć musi wygrać co najmniej 4:2. Przystępując do strony czeskiej wystąpią Menzel, Hecht, Cejnar, Drobný i Caska. Menzel jest nie do pokonania, ale z pozostałymi można wygrać.

Polska wystawia na ten mecz Tłoczyńskiego, Baworowskiego, Hebdę, Spychała i Wittmanna.

# Pojedynek wioślarzy Polski i Węgier

## Po równej walce wygrali goście w nikłym stosunku 4:3

Przy kolosalnym zainteresowaniu publiczności rozegrany został na nowo wybudowanym torze na Witoblu pod Szeszewem rewanżowy mecz wioślarski reprezentacji polskiej z reprezentacją Węgier. W ramach tych zawodów odbyły się również biegi drugiej klasy o mistrzostwo Polski.

Mecz rewanżowy przyniósł powtórne zwycięstwo węgrom, jednak w stosunku bardzo nikłym, bo 4:3, podczas gdy w roku ubiegłym w Budapeszcie zwyciężyli nas węgry 8:1. Załogi polskie, jak to wykazuje zresztą wynik, poprawiły swoją formę, nie zdołały jednak w decydującym biegu, tj. w biegu ósemek, przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Wszystkie biegi śledzone były z wielkim zainteresowaniem przez publiczność, zgromadzoną w rekordowej liczbie

### PRZESZŁO 12.000 OSÓB.

Zawody zaszczylił swoją obecnością wojewoda namasński Maruszewski, dowódca OK. Łódź gen. Thomme, plk. Głabisz, konsul węgierski Tomaszewski i w. in.

Regaty zainaugurował wyścig czwórki ze sternikiem. Węgry fizycznie lepiej przygotowani, po zaciętej walce na trasie, zwy-

ciężyli załogę Polski, K. P. Bydgoszcz, uzyskując czas 6.20. Czas załogi polskiej 7.04.

W biegu dwójek Polskę reprezentowała załoga W. T. W. w składzie: Braun i Kobylński. Miała ona za przeciwnika bardzo silny zespół trzykrotnego mistrza Europy — Hungaria Evezoos Egylet. Początkowo prowadzi bieg Polska, jednak po półmetku inicjatywa przechodzi do rąk gości, którzy zwyciężają w czasie 7.51.8. Czas załogi polskiej 7.57.8.

Pierwsze zwycięstwo przypadło Polsce w biegu jedynek, gdzie barwy nasze reprezentował Kepel (AZS W-wa), mając za przeciwnika Banhidego z Nemzeti Hajos Egylet. Polak krótko po starcie zapewnił sobie prowadzenie i im bliżej mety, znacznie powiększył dystans w stosunku do swego przeciwnika. Czas polaka 8.05.6 węgry 8.19.6.

Drugie zwycięstwo odniosła Polska w biegu dwójek ze sternikiem. Załoga polska AZS. — Poznań w składzie Kuryłowicz i Maniatus w pięknej formie po zaciętej walce na całej trasie, zwyciężyła swego przeciwnika w czasie 8.24.6. Czas węgry 8.24.4.

W biegu czwórek bez sternika węgry okazali się zespo-

tem nie tylko fizycznie lepiej zaawansowanym, lecz również technicznie górowali nad załogą B. T. W. Hungaria Evezoos Egylet wygrała w pięknej formie bieg w czasie 7.08. Czas Polski 7.13.8.

Mało spodziewane, ale zastruzone zwycięstwo uzyskała Polak w biegu dwójek podwójnych. Barwy biało-amarantowe reprezentowała osada Ruderclub „Frithjof“ (t) w składzie: Reich i Boehme. Przybyła ona na metę w dobrej formie w czasie 7.14.8 przed węgry 7.21.4.

Napężenie wśród widzów doszło do zenitu przy biegu ósemek. Stan meczu bowiem do tej chwili brzmiał 3:3. Doskonale przygotowani węgry nie pozwolili jednak wydrzeć sobie zwycięstwa, gdyż od samego niemal startu wysunęli się naprzód, dystansując załogę polską A. Z. S. — Poznań na mecie o przeszło dwie długości łodzi.

Czas zwycięzców 6.23.8, pokonanych — 6.33.

Wieczorem w salach ratusza poznańskiego nastąpiło uroczyste rozdanie nagród, przy czym węgry zatrzymali po raz drugi w swych rękach wiecześnie w drowną nagrodę p. Prezydenta Rzplitej.

# Śląsk, Garbarnia i PKS-Łuck przeciwnikami Union - Touringu w finałach rozgrywek o wejście do ligi

## rozgrywek o wejście do ligi

Niedziela wyjaśniła ostatecznie stan w poszczególnych grupach. Śląsk, Garbarnia (Kraków) i Politycy K. S. z Łucka są przeciwnikami mistrza Łodzi Union Touringu w finałach rozgrywek o wejście do Ligi.

### UNION TOURING — UNIA 3:0.

W Lublinie rozegrany został mecz piłkarski o wejście do Ligi pomiędzy Union Touring (Łódź) i W. K. S. Unia (Lublin), zakończony zwycięstwem łodzian w stosunku 3:0 (3:0).

Gra stała na niezbyt wysokim poziomie i jedynie w pierwszych 30 minutach drużyna łódzka przeprowadziła kilka efektywnych ataków, uwieńczyła zdobyciem trzech bramek przez Seidla dwie i Bilariusza jedną.

Unia zagrała mecz bardzo słabo. Na wyróżnienie zasługuje jedynie obrońca i bramkarz, który uchronił drużynę od większej porażki. Z łodzian wyróżnił się lewy łącznik Seidel, środkowy napastnik Gorzko i prawoskrzydłowy Bilariusz.

Sędziował p. Romaniec ze Lwowa Publiczności około 250.

### R. K. S. ZAGŁĘBIE — LEGIA 3:1.

W meczu o wejście do Ligi rozegranym w Warszawie, RKS Zagłębie pokonało miejscową Legię 3:1 (1:0). Do przerwy duża przewaga Zagłębia, po zmianie pół gra bardziej wyrównana.

### GARBARNIA — REVERA 4:1.

W Stanisławowie Garbarnia wygrała z Reverą 4:1 (1:0). Zwycięstwo Garbarni było zastuzone, ale cyfrowo za wysokie.

### DĄB — CZARNI 8:0!!!

W Katowicach Dąb rozgromił Czarnych ze Lwowa, bijąc ich w w drużogącym stosunku 8:0 (3:0).

### ŚLĄSK — LEGIA (Poznań) 2:1.

W Poznaniu Śląsk ze Świętochłowic wygrał z miejscową Legią 2:1 (0:1). Ślązacy wykazali lepszą kondycję fizyczną i większą wytrzymałość od miejscowych.

P. K. S. (Łuck) — W. K. S. (Gro-dno) 6:2.

W Łucku tamtejszy P. K. S. odniósł zwycięstwo nad W. K. S. Gro-dno w stosunku 6:2 (3:1).

POGOŃ (Brześć) — MAKABI (Wilno) 3:3.

W Brześciu n. B. W. K. S. Pogoń zremisował z wileńską Makabi 3:3 (2:1).

### TABELA ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI.

Tabela poszczególnych grup w walkach o wejście do Ligi przedstawia się po niedzielnych spotkaniach następująco:

1-sza grupa	gier	pkt.	st. br.
1) Union Touring	5	10:0	17:3
2) RKS Zagłębie	5	5:5	12:15
3) Legia	5	4:6	8:13
4) Unia Lublin	5	1:9	5:15

2-ga grupa

1) Śląsk	4	6:2	11:4
2) Legia Poznań	3	3:3	6:6
3) Gryf Toruń	3	1:5	4:11

3-cia grupa

1) Garbarnia	5	8:2	21:11
2) Dąb Katowice	5	5:5	19:9
3) Czarni Lwów	5	4:6	5:15
4) Revera	5	3:7	5:15

4-ta grupa

1) P. K. S. Łuck	5	8:2	17:6
2) W. K. S. Grodno	5	6:4	12:14
3) Pogoń Brześć	5	4:6	11:13
4) Makabi Wilno	5	2:8	4:11

## 12 bramek w Hajdukach

Hungaria pokonała Ruch 8:4

W międzynarodowym meczu piłkarskim rozgranym w Wielkich Hajdukach, budapeszteńska Hungaria pokonała Ruch 8:4 (6:1). Hungaria zdeklasowała przeciwnika już w pierwszej połowie, Węgry zaprezentowali prawdziwie wysoką szkołę węgierską.

Po przerwie obraz gry zmienia się nieco na korzyść Ruchu. Wstawienie na pozycję środkowego pomocnika Skrzypca sprawiło, że akcje Ruchu stały się bardziej płynne i bardziej niebezpieczne dla przeciwnika. Ruch mimo zdobycia w tej części gry trzech bramek ma wyraźnego pecha, a węgry nie mogą sobie poradzić z przeciwnikiem uciekają się do osreji, a niekiedy brutalnej gry, to też bramki padły dwukrotnie z rzutów karnych za faule na Wilimowskim i Wodarzu. Węgry przy stanie 6:4 zabrali się znowu do roboty i uzyskali 10 min. przewagę, w czasie której zdobyli dalsze dwie bramki.

Reasumując należy stwierdzić, że węgry byli bezwzględnie zespołem lepszym i górowali nad swoim przeciwnikiem pod względem taktycznym i kondycyjnym, wyzyskując wszystkie możliwości zdobycia bramek. W drużynie Ruchu na wysokości zadania stał jedynie atak i bramkarz, reszta zawodników.

## Kispesti zwycięża dwukrotnie Pogon

We Lwowie bawiła w czasie świąt drużyna węgierska Kispesti, która w niedzielę pokonała Pogon w stosunku 2:0 (2:0), zaś wczoraj odniosła drugie zwycięstwo w stosunku 1:0 (0:0).

## Mecze piłkarskie w kraju

W czasie świąt odbyły się w kraju ciekawe mecze piłkarskie, z których notujemy ważniejsze:

We Lwowie: Cracovia — Hasmona 5:1 (5:1) i Cracovia — Junak 4:3 (1:2), Garbarnia — Ukraina 4:2 (2:2), w Wilnie: Śmigły — Olimpia (Libawa) 3:3 (2:1) i 3:2 (2:0). Olimpia jest b. mistrzem Lotwy. Ciekawe, że pierwszego dnia, wyrównująca bramka padła w dwie minuty po czasie, sędzia bowiem pomylił się i przedłużył mecz o 3 minuty.

## Wysoka porażka AKS-u w Gliwicach

W Gliwicach ligowa drużyna AKS rozegrała wczoraj mecz z tamtejszym Vorwärtssem. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 8:0!

## Dwa rekordy pływackie Polski

W dniu wczorajszym odbyły się w Bielsku zawody pływackie, na których padły dwa nowe rekordy Polski. Kratochwilówna ustanowiła nowy rekord w biegu 200 mtr. stylem dowolnym 2 min. 53 sek., zaś drugi rekord padł w sztafecie męskiej 5x50 mtr. w czasie 2 min. 27 sekund.

## Australia mistrzem strefy amerykańskiej

W meczu finałowym o puchar Davisa w strefie amerykańskiej Australia pokonała Japonię 3:2. Australia gra teraz z mistrzem strefy europejskiej, Niemcami, a zwycięzca spotka się z Ameryką, broniącą pucharu.

# Capitol

Nadprogram: Kolorowy do-  
datek, Tygodnik oraz kro-  
nika P. A. T.

Ceny miejsc na wszystkie seanse  
od 54 gr.

PRZEPIĘKNY ROMANS FILMOWY

# „MASKARADA”

Reż. WALTER REISCH

W rolach głównych

**Luiza Rainer i William Powell**

**Dziś powtórzenie premiery!**

DZWIĘKOWE KINO  
PRZEDWISNIE



Zeromskiego 74/76. tel. 129-82

doj. tramw. 0, 5, 6, 8  
do rogu Kopernika  
i Zeromskiego

**Dziś i dni następnych!**

Najpotężniejszy film polski produkcji 1938 r.

W rol. gł. nowoodkryta gwiazda **Stanisława Angel-Engelówna, Cwiklińska, Brodniewicz, K. Junosza-Stepowski**  
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc  
Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12. **Sala gruntownie odrestaurowana i mie. chłodzone**  
**Ogród do dyspozycji naszych bywalców**

# WRZOS

wg. znakomitej powieści  
**Marli Rodziewiczówny**

**DOKTOR**  
**KLINGER**  
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SE-  
KSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)  
przeprowadził się na  
**ul. Przejazd 17**  
GODZINY PRZYJĘC: od 9—11 i od  
6—8. — Tel. 132-28.

**DR. MED.**  
**A. Uryson**  
powrócił  
**ul. 11-go Listopada 20**  
Tel. 215-85

**Dr. STANISŁAW JUSTMAN**  
**NEUROLOG**  
przyjmuje czasowo od 4—6  
fr. II p.  
**Piramowicza 15, mieszk. 23**  
Tel. 138-99, 138-35

PRYWATNY KOEDUKACYJNE KURSY HANDLOWE

**I. MANTINBANDA w Łodzi**

ul. PRZEJAZD Nr. 12, Telef. 157-91  
WYKŁADY NA KURSACH ROCZNYCH I PÓLROCZNYCH rozpoczną  
się 5 WRZEŚNIA 1938 r. ogólną zbiórką wszystkich grup o g. 7 wiec  
Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela kancelaria kursów  
(Przejazd 12) codziennie od godziny 11 — 1 pop. 1 od 4 — 8 wiec.  
Kierownik kursów I. MANTINBAND

LEKARZ - DENTYSTA  
**S. Watnicka**  
POWRÓCIŁA  
**Napiórkowskiego 65**  
(róg Lubelskiej) tel. 172-33  
Przyjmuje 9—1 i 3—8 w.

**DLA CHORYCH** na raptury (przepukliny), skrzywie-  
nie kręgosłupa i różne kalectwa !!

Specjalne bandaże ortopedyczne, które z najwię-  
kszym skutkiem wstrzymują najzastarzałe i naj-  
niebezpieczniejsze raptury pachwiny, pępka i brzucha,  
największych rozmiarów jak głowy dziecka i  
głowy ludzkiej u mężczyzn, kobiet i dzieci. — Spe-  
cjalne bandaże ortopedyczne na raptury powrotne  
po operacji oraz specj. bandaże (pasy brzuszne) po  
operacji ślepej kiszki na obniżenie żołądka, wnetr-  
ności, obwisłe brzuchy i wypad macicy. Dla cier-  
piących na skrzywienie kręgosłupa (garby), gruźli-  
cę kości i paraliże ortopedyczne. — Specjalne lecz-  
nicze gorsety, prostotrzymacze, aparaty ortoped.  
różnych systemów. Sztuczne nogi i ręce alumini-  
owe (protezy) dla amputowanych. Na płaskie boles-  
ne stopy (plafus) specjalne wkładki ortoped.  
podług form gipsowych z najszlachetniejszego  
metalalu (duraluminium).



**SPECJALNY ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY**  
Spec. Ortop. **J. RAPAPORT**  
obecnie **ZAWADZKA 8**  
Tel. 221-77 (dawniej Wólczajska 10).  
Ceny przystępne 30-letnia praktyka  
**UWAGA:** Dla ubezpieczonych w Ubezpie. Społ.  
znaczące ulgi.  
**NOWOŚĆ ORTOPEDYCZNA**  
Spuchnięte kostki u nóg, nabrzmienia żyłne  
we wszystkich podobnych bolesnych przy-  
padkach natychmiastową ulgę przynoszą chir-  
urgiczne pończochy marki „Ideal Gum”. —  
Oryginalne pończochy z tkaniny z gumą,  
oraz formatory gumowe na grube nogi, nie-  
widoczne pod najcieńszą jedwabną pończochą,  
przywracają wysmukłość i zgrabność  
zwalniając od cierpienia i bólu.



**DR. MED.**  
**H. Różaner**  
Specjalista chorób  
skórnych, wenerycznych  
i seksualnych  
**Narutowicza 9, II p., front.**  
Tel. 128-98  
przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiec.

Proszek od **BOLU GŁOWY**  
DLA DOROSŁYCH ZE ZŁYMI  
**KOWALSKINA**  
Przy **PRZEZIEBIENIU**  
**GRYPY i KATARZE**

**DOKTOR**  
**HENRYKOWSKI**  
Specjalista chorób wenerycznych  
skórnych i seksualnych  
**Traugutta 9, front, I p.**  
Tel. 262-98  
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 w  
w niedz. i święta od 9—12.30 pp.

**Dr. med. GRZEGORZ**  
**ROZENBERG**  
Chor. żołądka, wątroby, prze-  
miany materii i wewnętrzne  
**POWRÓCIŁ**  
**Traugutta 12, telef. 224-44**

**Dr. med.**  
**L. NITECKI**  
Specjalista chorób skórnych,  
wenerycznych i moczopięciowych  
**POWRÓCIŁ**  
**Nawrot 32, front I piętro**  
telefon 213-18.  
przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w  
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

**Higiena**  
to zdrowie!  
Cyklinowanie, drutowanie i fro-  
terowanie posadzek, czyszcze-  
nie wystaw i okien, sprzątanie  
biur i pokoi, odkurzanie elek-  
troluxem. Reperacje linoleum.  
Pakowanie okien i drzwi.

**J. HUPERT i S-ka**  
Piotrkowska 44,  
tel. 202-14.

**Ogłoszenia drobne**  
4—5-POKOJOWE mieszkania ka-  
susew w nowowbudowanej wól-  
z centralnym ogrzewaniem z garażem  
wynajęcia. Wiadomość u dozorczy,  
Gdańska 62. 3309-4

**Pomod**  
Piotrkowska 121

**ZAO SZCZĘDZISZ**  
SOBIE  
**„OLLA”**  
GUM?  
**TROSKI**  
**KŁOPOTÓW,**  
ŻADAJĄC WYRAŹNIE I  
PRZYJMĄC JEDYNI  
ORYGINALNE **„OLLA”**  
GUM?  
PATENT FRANC. NR. 790 504  
PATENT AMER. NR. 1059 701

**KINO - TEATR**  
**URANIA**  
Cegielniana 2  
Tel. 107-34.

Dziś i dni następnych **WIELKI JUBILEUSZOWY FILM B. DE., MILLE'A**  
Wspaniała para aktorów: **FREDRIC MARCH, FRANCISZKA GAAL**  
w wielkim sensacyjnym filmie p. t.:

# KORSARZE

Film powyższy osnuty na tle fragmentów z życia korsarza **Laffie'a**. W fil-  
mie powyższym biorą udział tysiące piratów — wykolejeńcy i dezertery  
ze wszystkich stron świata.

**II. Polska wyprawa do Bieguna Północnego**  
**Wyprawa do Ziemi Torella.**

Ponadto na ogólne żądanie publiczności udało się nam zatrzymać (pono-  
na jeden tydzień nieodwołalnie całkowicie przebieg meczu lekarskiego  
mistrzostwo świata  
**JOE LOUIS (U.S.A.)—MAX SCHMELING (Niemcy)**

**CORSO**  
Początek seansów o godz. 4-ej po  
poł. W soboty i niedziele w godz.  
12-ej. Ceny miejsc od 50 gr.  
**SALA WENTYLOWANA.**

# Łódź podwodna nr. 9

Na dnie oceanu — wyczerpani — oczekują wybawienia. W rolach gł. **RICHARD DIX, DOLORES DEL RIO, CHESTER MORRIS.**  
Nadprogram: Dodatek polski i kronika P. A. T.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-  
datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie —  
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
Redakcja rękopisów nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstowe  
redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca  
50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.40  
Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-  
szenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej  
firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej